

EWA BIELSKA

Uniwersytet Śląski

ORCID 0000-0002-6335-3650

ROZCZAROWANA PONOWOCZESNOŚĆ A STATUS UTOPII/DYSTOPII WE WSPÓŁCZESNYM IMAGINARIUM I W PRAKTYKACH KULTUROWYCH

ABSTRAKT: Przedmiotem analiz jest status utopii w ponowoczesnej przestrzeni społecznej (w jej komponentach normatywnych, strukturalnych i kulturowych). Jednym z elementów ponowoczesnej struktury wiedzy i idei jest dekonstrukcja modernistycznych wyobrażeń o potencjalnej dostępności środków i narzędzi umożliwiających kreowanie społeczeństwa coraz bardziej przewidywalnego, bezpiecznego i wolnego od kryzysów (politycznych, ekonomicznych, społecznych). Wyraża ona zatem rozczarowanie nowoczesnym modelem wyobrażeń, zaś charakterystyczne dla niego: zaufanie wobec nauki, przekonanie o stabilności i przewidywalności zdarzeń zastąpione zostały ironią.

SŁOWA KLUCZOWE: ponowoczesność, utopia, imaginarium

Przedmiotem analiz jest status utopii w ponowoczesnej przestrzeni społecznej (zarówno w kontekście imaginarium, jak i praktyki społeczno-kul-

turowej). Symboliczną substancją ponowoczesności jest dekonstrukcja nowoczesnych przekonań o możliwości kreowania w sposób intencjonalny, poprzez wykorzystanie racjonalnej, pozytywnej wiedzy naukowej, rzeczywistości coraz bardziej sprzyjającej ludzkiej egzystencji, a przynajmniej wolnej od kryzysów. Przekonanie takie okazało się być narracją życzeniową, doświadczenia II połowy XX wieku wyeksponowały zjawisko alienacji nowoczesnych wytworów ludzkich od ich pierwotnego przeznaczenia, rolę zjawisk o charakterze żywiołowym dla finalnego efektu procesów oraz asynchronię zmian zachodzących w poszczególnych obszarach rzeczywistości społeczno-kulturowej. W efekcie nowoczesność uzyskała obraz łączący komponenty utopijnego entuzjazmu i dystopijnej grozy (wyrażającej się w Holokauście, ataku nuklearnym na Hiroshimę, czy też konsekwencjach awarii elektrowni atomowej w Czarnobylu). Intelktualny oraz emocjonalny klimat ponowoczesności nie bazuje już na przekonaniu o możliwościach kontrolowania przyszłości (losu, przeznaczenia), ale proponuje ironię, stanowiącą środek radzenia sobie z nieprzewidywalnością. Można zatem – wykorzystując Weberowską metaforę nowoczesności odczarowanej – ponowoczesność określić jako nacechowaną rozczarowaniem niespełnioną obietnicą przewidywalności oraz możliwości sprawowania kontroli nad światem przyrody, społeczeństwa i kultury. Biorąc pod uwagę temporalne ułożenie podjęcia niniejszych analiz, wyrażające się w społecznych, kulturowych, politycznych i ekonomicznych kontekstach pandemii Covid-19 poszczególne egzemplifikacje przytoczone w drugiej części tekstu związane są w kilku przypadkach z tym traumatycznym w kolektywnym rozumieniu zdarzeniem.

UTOPIA W REFLEKSJI NAD SPOŁECZEŃSTWEM

Utopia jest jednym z komponentów wyobraźni społecznej oraz elementem wiedzy wspólnej. Jerzy Szacki wskazuje na funkcjonujące w strukturze języka znaczenia tego terminu. Jednym z nich jest rozumienie potoczne, utopia oznacza wtedy mrzonkę, chimerę intelektualną, „wytwór nie liczącej się z faktami fantazji, projekt, którego urzeczywistnienie nie

jest możliwe”¹. Z kolei utopiście przypisywane są cechy braku pragmatyzmu, odszczepienia od rzeczywistości, abstrahowanie w podejmowanych działaniach od realnych możliwości ich finalizacji i osiągnięcia zakładanego efektu. W drugim przedstawionym przez Szackiego znaczeniu utopią jest wyobrażenie świata idealnego (pod względem politycznym, ekonomicznym, społecznym, moralnym), przy czym nie są uwzględniane realne możliwości urzeczywistnienia takiej fantazji. Z kolei trzecie rozumienie utopii to traktowanie jej jako eksperymentu, polegającego na manipulowaniu określoną zmienną (ekonomiczną, polityczną, społeczną), co ma spowodować uzyskanie rzeczywistości pożądanej przez autora projektu. W ostatnim opisanym przez Szackiego znaczeniu utopia oznacza alternatywę wobec rzeczywistości². Bronisław Baczko w następstwie studiów nad reprezentacjami utopii wskazuje, że może się ona odnosić do miejsca (wtedy jej przedmiotem są wyidealizowane, odpowiadające doskonale na potrzeby zamieszkującej je populacji przestrzenie) bądź czasu (wtedy z kolei przestrzeń nie jest istotna, ale wyeksponowana jest kategoria przyszłości – określanej czasowo mniej lub bardziej precyzyjnie)³.

Utopijny, nowoczesny projekt konstruowania społeczeństwa wolnego od kryzysu ma swoje ułożenie w XIX wiecznej myśli społecznej. Można uznać, że nowoczesna refleksja o społeczeństwie (podejmowana w ramach socjologii) oraz o kulturze (podejmowana w ramach antropologii) stanowiła pochodną utopijnego wyobrażenia, którego przedmiotem jest możliwość sprawowania przez człowieka kontroli nad zdarzeniami społecznymi, politycznymi, ekonomicznymi i kulturowymi (a finalnie kierowanie losem społeczeństwa). W XIX wieku August Comte wyrażał przekonanie, że społeczeństwo można poznawać metodą pozytywną (analogicznie do faktów przyrody), posługując się eksperymentem, obserwacją, komparatystyką, dodatkowo stosując metodę historyczną. Był przekonany, że kumulowanie się wiedzy o społeczeństwie pozwoli na zapobieganie występowaniu kryzysów, a w efekcie będzie ono stanowiło

1 J. Szacki, *Spotkania z utopią*, Warszawa 1980, s. 14.

2 Zob. tamże, s. 14–32.

3 B. Baczko, *Wyobrażenia społeczne, Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, Warszawa 1994, s. 117–118.

coraz bardziej przewidywalne i sprzyjające egzystencji ludzkiej środowisko. Dodatkowo Comte podkreślał znaczenie zmian w obszarze wiedzy, przekonań i imaginariów społecznych z przednowoczesnych, bazujących na matrycach religii, magii oraz zabobonów, na charakterystyczne dla nowoczesności struktury treści racjonalnych⁴. Podobnie zakładał przedstawiciel XIX wiecznej antropologii – ewolucjoniści. Twierdzili oni, że społeczeństwa ulegając zmianom według jednej linii rozwojowej stają się z biegiem czasu nie tylko coraz bardziej złożone, ale też coraz doskonalsze (teza dotycząca przyrostu doskonałości była krytykowana przez przedstawiciela historycyzmu Franza Boasa)⁵. Nawiązując do takiego stanu intelektualnego epoki, Baczko stwierdza, że pod koniec XIX i w XX wieku utopia uzyskuje nowe znaczenie – idealne społeczeństwo jest traktowane jako efekt ewolucji, teoria społeczna (w tym antropologia) stanowi, że społeczeństwa wraz z rozwojem uzyskują charakter coraz bardziej doskonały. W efekcie „Nadejście Nowego Społeczeństwa ma być czymś nieuchronnym, ponieważ gwarantuje to bieg historycznej ewolucji i jej powszechnych praw”⁶.

Utopijne wyobrażenia o przewidywalności zdarzeń społecznych, a w efekcie możliwościach sprawowania kontroli miały kontynuację także w XX wieku. Optymizm bazujący na przekonaniu o możliwościach przewidywania zjawisk zachodzących w strukturze i systemie społecznym, w tym przewidywania ryzyka i łagodzenia go, ugruntował się w socjologii także za sprawą Talcotta Parsonsa. Socjolog ten przedstawiał społeczeństwo na kształt kryształu, którego struktura jest względnie stabilna, poszczególne komponenty połączone są ze sobą za pomocą więzi oraz sieci społecznych i w sposób przewidywalny realizują funkcje społeczne, przyczyniając się do dobrostanu całości systemu. Zjawiska, które mogą potencjalnie zachodzić w takiej stabilnej strukturze, są względnie przewidywalne, dewiacja jest faktem rzadkim, a jednocześnie jest funkcjonalna, ponieważ wystąpienie bądź brak w odpowiedzi

⁴ Por. J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 252–256.

⁵ Por. B. Olszewska-Dyoniziak, *Człowiek – kultura – osobowość. Wstęp do klasycznej antropologii kulturowej*, Wrocław 2001, s. 36–39.

⁶ B. Baczko, *Wyobrażenia społeczne*, dz. cyt. s. 94.

na nią kontroli społecznej informuje o obecnym statusie normy, która została naruszona⁷.

Mimo odnajdywania w przedstawionych powyżej egzemplifikacjach elementów utopijnych aspiracji ulokowanych w studiach nad społeczeństwem, to Baczek lokuje utopię w opozycji wobec nauki (dwie kolejne opozycje, jakie wyróżnia, to: utopia/mit oraz utopia/ideologia), zakłada, że obie struktury opisywania rzeczywistości są względem siebie różne. Utopia rozumiana jest jako dyskurs afektywny i nacechowany fantazją, gdzie poszczególne elementy opisywanych zdarzeń i zależności nie muszą mieć ugruntowania logicznego i nie mają empirycznego, nauka z kolei jest racjonalna a miejsce fantazji zajmuje w niej antycypacja zdarzeń na podstawie zgromadzonej wiedzy⁸. Analizując zmiany zachodzące w naukowej refleksji nad społeczeństwem w ponad stuletniej perspektywie czasowej, myślę, że można jednak założyć tezę, że jej początki miały cechy utopii. Nauka ma charakter kumulatywny, a zadaniem naukowców jest weryfikowanie zasadności już sformułowanych tez i twierdzeń, w szerszej perspektywie wczesny paradygmat pozytywistyczny, bazujący na dużej dozie optymizmu, dotyczącego możliwości intencjonalnego zarządzania faktami społecznymi i służących dobru populacji skutków tego rodzaju działań, okazał się utopijny.

Utopia może mieć ulokowanie polityczne, wtedy wykorzystując matricę wyobrażonego stanu rzeczy jest on odwzorowywany poprzez wykorzystanie siły, a efektem jest porządek totalitarny, w którym państwo sprawuje kontrolę nad wszelkimi aspektami egzystencji ludzkiej od tożsamości, poprzez intymność, po identyfikacje polityczne⁹. Sama opowieść o projektowanej rzeczywistości składa się wtedy zazwyczaj z obietnicy utworzenia społeczeństwa szczęśliwego – charakteryzującego się równością dostępu do zasobów, wolnego od patologii, dumnego z mitów, które są wielokrotnie powtarzane. Baczek wskazuje, że utopia może współistnieć z mitem. Mit w przytaczanym rozumieniu ma ulokowanie

⁷ Por. J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, dz. cyt., s. 819–824.

⁸ B. Baczek, *Wyobrażenia społeczne*, dz. cyt., s. 95.

⁹ Tamże, s. 135–157.

społeczno-kulturowe, afektywne, wpisany jest w strukturę podstawowego imaginarium danej społeczności, utopia z kolei stanowi konstrukcję wtórną, może jednak wykorzystywać w sposób instrumentalny elementy pierwotnych, mitycznych wyobrażeń, np. wtedy, gdy polityk tworząc wyobrażenie społeczeństwa etnicznie jednolitego, odwołuje się do mitu krwi, pochodzenia, wyobrażonych zdarzeń pierwotnych. Trzecia opozycja ma swoje ułożenie w socjologii Karla Mannheima, utopia w tym rozumieniu wyraża aspiracje i ideały ruchów społecznych¹⁰.

UTOPIA/DYSTOPIA A PONOWOCZESNA KONTYNGENCJA

Biorąc pod uwagę refleksje Baczkii, można założyć, że utopia nowoczesna obejmowała (lub nadal obejmuje) zarówno komponent czasu, jak i przestrzeni. W aspekcie czasowym – podporządkowana metodzie naukowej i racjonalności przyszłość miała zagwarantować holistyczny postęp oraz przewidywalną i bezpieczną codzienność. W wymiarze przestrzeni to Europa (a dokładniej jej centra – systemy polityczno-ekonomiczne przodujące w rozwoju gospodarki, dominujące militarnie, dysponujące zaawansowaną techniką) miała nieść cywilizację i postęp kulturom najpierw pierwotnym, a następnie niedemokratycznym i pozaeuropejskim. Obydwa przekonania okazały się utopijne – postęp okazał się asynchroniczny, zaś efektem ubocznym aspiracji niesienia demokracji stał się w II połowie XX wieku silny antagonizm między Zachodem i zwłaszcza Bliskim Wschodem, który od lat dziewięćdziesiątych XX wieku zastąpił zimną wojnę¹¹. Także sama aspiracja i będący jej pochodną projekt centrum globalizacji do kontroli światowej polityki i ekonomii okazał się utopią. Jean Baudrillard w kontrowersyjnym eseju „Requiem dla Twin Towers” pisze: „Zachód, działając z pozycji Boga (boskiej wszechmocy i absolutnej moralnej legitymizacji), staje się samobójcą i sam wypowiada sobie

¹⁰ Tamże, s. 95–99.

¹¹ Por. I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Warszawa, 2007; E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki*, Kraków 2004.

wojnę”¹². Esej Baudrillarda można odczytać jako katastroficzny obraz procesu, w którym permanentne podtrzymywanie w obrębie systemu światowego układu metropolia systemu światowego i jego obszary peryferyjne skutkuje koniecznością skonfrontowania utopii zbawcy kultur i narodów z dystopią terroryzmu.

W socjologii przyjmuje się, że ponowoczesność, umownie lokowana w latach siedemdziesiątych xx wieku zdekonstruowała nowoczesny utopijny mit o postępie, ewolucji i szansach na wykreowanie (poprzez wykorzystanie wiedzy z obszaru inżynierii społecznej) społeczeństwa wieloaspektowego dobrobytu, bezpieczeństwa i dobrostanu jego uczestników. Zygmunt Bauman w klasycznym dziele *Nowoczesność i Zagłada* argumentuje, że Holokaust bazował na prostym wykorzystaniu zasad, środków i narzędzi nowoczesności – był oparty na mającej zagwarantować formalny porządek biurokracji, sprzyjających efektywności działań ludobójczych środkach przemysłowych oraz zgodnym z przesłanką ekonomiczną wykorzystaniu siły roboczej więźniów obozów koncentracyjnych¹³. Nowoczesna, optymistyczna utopia uzyskała zatem także w tym zjawisku postać ludobójczej dystopii.

Fascynacja utopijną wizją społeczeństwa przewidywalności postępu i dobrobytu wyczerpała się w połowie xx wieku i okazała niemożliwa do utrzymania w konfrontacji z przeczącymi jej obietnicom faktami. Przedstawiciele dyscyplin nauk humanistycznych nie przewidzieli kryzysu ekonomicznego pierwszej dekady xxi wieku, kryzysu uchodźczego ani kryzysu pandemicznego. Deklarujący poleganie na naukowych diagnozach zachód nie przewidział także kryzysu terrorystycznego początku xxi wieku, mimo że Samuel Huntington zwracał uwagę na nasilający się antagonizm i napięcie w relacjach kulturowych. Taka sytuacja odzwierciedla filozoficzną metaforę Georga W. F. Hegla, że sowa Minerwy wylatuje o zmierzchu, a zatem wiedza naukowa nie jest wykorzystywana efektywnie, aby zdarzenia przewidywać (jak chcieli przedstawiciele socjologii nowoczesnej), ale aby je wyjaśniać *post factum*. Z kolei Richard

¹² J. Baudrillard, *Duch terroryzmu. Requiem dla Twin Towers*, Warszawa 2005, s. 9.

¹³ Z. Bauman, *Nowoczesność i Zagłada*, Kraków 2009.

Rorty pisze, że w ponowoczesnej kulturze i polityce większą popularność niż dociekanie prawdy uzyskuje ironiczna zabawa znaczeniami i kodami. Zdaniem tegoż filozofa dla ponowoczesnych demokracji liberalnych korzystniejszy od słownika oświeceniowego racjonalizmu jest „słownik, dla którego zasadnicze są raczej pojęcia metafory i autokreacji niż pojęcia prawdy, racjonalności i obowiązku moralnego”¹⁴.

Na panoramę społeczno-ekonomiczno-polityczną współczesności można także spojrzeć z nieco innej perspektywy. Bauman pisze, że ponowoczesność nie jest radykalnie nową jakością społeczną, ale stanowi kolejną fazę nowoczesności, w której dominują takie komponenty, jak kontyngencja, systemowe uprzywilejowanie aktywności konsumpcyjnych, wykorzenienie i fragmentaryzacja doświadczenia. Komponenty imaginariusium nowoczesnego nie znikają jednak zupełnie, a pozostałości zaufania w realność sprawowania kontroli współlistnieje w nim z kontyngencją. Perspektywie takiej odpowiada metafora tożsamości gracza, który jest w stanie przewidywać prawdopodobieństwo sukcesu lub porażki w pojedynczych, konkretnych, krótkoterminowych zadaniach, jest jednak świadomy faktu, że szybkie tempo zmian oraz oddziaływanie procesów żywiołowych sprawia, że planując działania w sposób długofalowy, należy liczyć się z przygodnością zdarzeń¹⁵.

Rozczarowanie, będące efektem konfrontacji z rzeczywistością wskazującą na brak możliwości spełnienia oświeceniowej obietnicy, wykreowało przestrzeń sprzyjającą ironii, która za sprawą myśli filozoficznej Rorty’ego stała się jedną z kluczowych kategorii, za pomocą których opisywane jest kulturowe wyposażenie ponowoczesności. Rorty pisze, że postawa ironii znajduje się w opozycji wobec postawy zdroworozsądkowej. Ironia pozwala na dokonywanie dowolnych wyborów narracji (słowników), za pomocą których opisywana jest rzeczywistość, towarzyszy jej perspektywa nominalizmu i historycyzmu. Opis danego przedmiotu (np. aspektu rzeczywistości społecznej, kulturowej, doświadczenia) bazujący na perspektywie ironicznej polega na wykorzystaniu nowego słownika,

¹⁴ R. Rorty, *Przygodność, ironia i solidarność*, Warszawa 2009, s. 82.

¹⁵ Por. Z. Bauman, *Etyka ponowoczesna*, Warszawa 1997.

alternatywnego wobec powszechnie obowiązujących kodów i znaczeń, ironia pozwala na transmitowanie opinii bazujących na kryterium zabawy, estetyki, nie zaś oświeceniowej reguły logicznej, uogólnień, wnioskowania poprzez indukcję bądź dedukcję. Implikuje także zwolnienie z odpowiedzialności za wypowiedzane stwierdzenia i opinie. Zdaniem Rorty'ego ironia współlistnieje z postawą liberalną, z rozumieniem rzeczywistości społecznej, kulturowej, politycznej jako zmiennej i kontyngentnej oraz z traktowaniem słowników, poprzez wykorzystanie których jest ona opisywana, jako przygodnych, kontekstualnych i ułożonych w nacechowanej relatywizmem estetycznej przestrzeni różnorodności¹⁶.

Można założyć, że w takiej sytuacji nauka, a wraz z nią akademia znajdują się w symbolicznym ułożeniu między ironią a pragmatyzmem. Jean-François Lyotard opisując ponowoczesną kondycję nauki i uniwersytetu, charakteryzuje ją jako awers nowoczesnego zogniskowania refleksji na hermeneutyce sensu, emancypacji refleksyjnego podmiotu oraz aspiracjach do tworzenia metanarracji¹⁷. Ponowoczesny uniwersytet uzyskuje zdaniem cytowanego filozofa uprawomocnienie poprzez kryterium skuteczności. Ma społeczny status instytucji, która ma kształtować kompetencje oraz „dostarczać systemowi graczy potrafiących dobrze wypełnić swoją rolę na pragmatycznych stanowiskach”¹⁸. Studenci stanowią inteligencję techniczną lub zawodową, zaś wiedza „nie jest już rzeczywistnieniem życia ducha ani emancypacją ludzkości, lecz stosunkiem między użytkownikami skomplikowanych narzędzi pojęciowych i materialnych a tymi, którzy korzystają z ich osiągnięć”¹⁹. Taka interpretacja akademii zwalnia wszystkich jej aktorów z zobowiązań wynikających z klasycznego pouczenia, że nobilitacja zobowiązuje. Student ma być po ukończeniu studiów profesjonalistą w obszarze specjalizacji zawodowej, zaś wykładowca ma mu przekazać wiedzę specjalistyczną. Komponenty kultury akademickiej oraz związany z nią habitus w takiej sytuacji stają się mało istotnym dodatkiem, przeżytkiem lub obciążeniem komplikującym

¹⁶ R. Rorty, *Przygodność, ironia i solidarność*, dz. cyt., s. 121–124.

¹⁷ J.-F. Lyotard, *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, Warszawa 1997, s. 19.

¹⁸ Tamże, s. 136–137.

¹⁹ Tamże, s. 146.

jącym relacje między studentem-usługobiorcą i wykładowcą reprezentującym usługodawcę.

W egzemplifikacje przejawów tego typu relacji występujących w uniwersytetach obfituje kontekst pandemii. Akademie typowo (powołując się na brak podstaw prawnych) nie wymagają od studentów spełnienia warunku umożliwiającego im uczestnictwo w zajęciach, czyli zaszczepienia się przeciwko Covid-19. Efektem jest, będąca pochodną zaniedbań studenckich, spowodowana kwarantanną absencja osób niezaszczepionych (w przypadkach poszczególnych grup obejmująca nawet połowę zapisanych do niej studentów) na zajęciach mających status obligatoryjny. Pandemia uwidacznia skarłałą postać uniwersytetu, który nie wymaga od studenta podstawowego kapitału kulturowego (np. wyrażającego się w okresie pandemicznym w przyjęciu szczepionki, a tym samym dbałości o zdrowie własne, innych osób, jak również o sam fakt zachowania habitusu uniwersyteckiego, warunkowanego możliwością spotykania się w przestrzeni akademii), ani też nie rozwija ich aspiracji do identyfikacji z rolą opiniotwórczej inteligencji. Rorty z kolei pisze, że ironicznym intelektualistom przypisywana jest postawa braku odpowiedzialności²⁰. Można zatem założyć, że ironia jest cechą uniwersytetów, których reprezentanci przyjmują bierną postawę wobec bazujących na pseudonaukowych przekonaniach praktyk osób formalnie włączonych w strukturę wspólnoty uniwersyteckiej.

Konsekwencją uznania w rzeczywistości ponowoczesnej statusu ironii jest społeczna i polityczna tolerancja wobec postprawdy. Jest ona specyficznym rodzajem kłamstwa, manipulacji, czemu towarzyszy bagatelizowanie jej potencjalnych konsekwencji. Pojęcie postprawdy początkowo było odnoszone do specyficznych praktyk politycznych, bazujących na posługiwaniu się informacjami niemającymi swojej reprezentacji w rzeczywistości ekonomicznej, relacji interpersonalnych czy demografii. Postprawda jest rodzajem eufemistycznego terminu zastępującego pojęcia, takie jak kłamstwo, oszustwo, manipulacja. Sugeruje ono, że oszukujący jedynie stosuje alternatywny kod lub posługuje się innowacyjną prakty-

²⁰ R. Rorty, *Przygodność, ironia i solidarność*, dz. cyt., s. 135.

ką, a być może paradoksalnie działa zgodnie z interesem instytucji, którą reprezentuje²¹.

Podsumowując, można postawić tezę, że o ile komponentem nowoczesnego klimatu społeczno-kulturowego było weberowskie odczarowanie, któremu towarzyszyła fetyszyzacja racjonalności, metody naukowej, przewidywalności, to w strukturze emocji ponowoczesnych możemy zidentyfikować rozczarowanie nowoczesną obietnicą. Towarzyszy mu ironia, stanowiąca źródło kodów służących opisywaniu rzeczywistości oraz określających sposoby jej przeżywania. Zauważalne są także zjawiska przejścia od nowoczesnej utopii do ponowoczesnej dystopii, która wyraża się w atrofii zaufania społecznego (wobec wiedzy naukowej oraz profesjonalistów i autorytetów), dystopijne staje się środowisko akademii, która tradycyjnie oraz w nowoczesności traktowana była jako środowisko socjalizacji społecznych elit intelektualnych i kulturowych, delegowanych następnie do odpowiedzialnych ról społecznych i politycznych oraz tworzących cieszące się społecznym zaufaniem i prestiżem środowiska opiniotwórcze, dystopijna staje się także bezkrytyczna wobec postprawdy przestrzeń polityki.

Matryca kulturowa oferuje wzory radzenia sobie na poziomie kolektywnym z przeżywaniem zdarzeń, w których utopia przechodzi w dystopię, kreowane są wtedy narracje odwołujące się do bezwarunkowej wartości wolności jednostkowej (nieograniczonej dobrem kolektywnym, regułami współżycia społecznego, elementarną przyzwoitością czy też kulturą relacji interpersonalnych), dumy kolektywnej, sprawstwa i mocy, konstruowane są zmitologizowane, hagiograficzne biografie postaci uzyskujących status totemiczny. Opisując status utopii we współczesnym imaginarium zakładam, że nie ma ona charakteru projektu służącego w sposób systematyczny kreowaniu określonego porządku społecznego, a raczej wyraża się w tworzeniu bazujących na micie narracji, dotyczących tożsamości grupowych i jej wyobrażonych atrybutów. Nie jest to już narracja wyrażająca fascynację nauką oraz empirią, jest od niej

²¹ R. Keyes, *Czas postprawdy. Nieszczerość i oszustwa w codziennym życiu*, Warszawa 2017.

odszczepiona, a uzasadnienia odnajduje w treściach pseudonaukowych, mitycznych i ulokowanych w strukturach postprawdy. Ponowoczesne rozczarowanie można analizować na różnych poziomach – indywidualnym, kolektywnym, mikro-, mezo- oraz makrospołecznym, stratyfikacyjnym, politycznym, ekonomicznym i kulturowym. Niniejszy szkic stanowi jedynie wstęp i ogólny zarys złożonego zagadnienia.

BIBLIOGRAFIA

- Baczko B., *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, przekł. M. Kowalska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- Baudrillard J., *Duch terroryzmu. Requiem dla Twin Towers*, przekł. R. Lis, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2005.
- Bauman Z., *Etyka ponowoczesna*, przekł. J. Bauman, J. Tokarska-Bakir, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
- Bauman Z., *Nowoczesność i Zagłada*, przekł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009.
- Keyes R., *Czas postprawdy. Nieszczerość i oszustwa w codziennym życiu*, przekł. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Lyotard J.-F., *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, przekł. M. Kowlska, J. Migasiński, Aletheia, Warszawa 1997.
- Obostrzenia dla niezaszczepionych? Wiceminister: Nie, bo Polacy mają gen sprzeciwu, „Rzeczpospolita” 18.11.2021, <https://www.rp.pl/ochrona-zdrowia/art19116121-obostrzenia-dla-niezaszczepionych-wiceminister-nie-bo-polacy-maja-w-sobie-gen-sprzeciwu>, dostęp 22.11.2021.
- Olszewska-Dyoniziak B., *Człowiek – kultura – osobowość. Wstęp do klasycznej antropologii kulturowej*, Atla2, Wrocław 2001.
- Rorty R., *Przygodność, ironia i solidarność*, przekł. W. J. Popowski, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2009.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Szacki J., *Spotkania z utopią*, Iskry, Warszawa 1980.
- Wallerstein I., *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, przekł. K. Gawlicz, M. Starnawski, Wydawnictwo Dialog, Warszawa 2007.
- Wnuk-Lipiński E., *Świat międzyepoki*, Znak, Kraków 2004.

DISAPPOINTED POSTMODERNITY AND THE STATUS OF UTOPIA/ DYSTOPIA IN CONTEMPORARY IMAGINARIES AND CULTURAL PRACTICES

ABSTRACT: The topic of analysis is the status of utopia in postmodern social space (taking into account its normative, structural and cultural components). One of the elements of the postmodern structure of knowledge and ideas is deconstruction of the modern imaginaries related to the potential availability of the means and tools that would enable creation of the society more and more predictable, safe and free of crisis (political, economic, social). Postmodernity, therefore, express disappointment with the modern model of imaginaries and characteristic for it components like: trust to scientific knowledge and scientists as well as conviction of the stability and predictability of the event are replaced by the irony.

KEYWORDS: postmodernity, utopia, imaginaries